

ROSYJSKIE MEDIA: GAZPROM BĘDZIE SIĘ DŁUGO SĄDZIĆ Z UOKiK

Po nałożeniu przez polski UOKiK grzywny na spółki uczestniczące w budowie Nord Stream 2, koncern Gazprom będzie odwoływać się do sądu, a postępowanie zajmie kilka lat - ocenia w czwartek prasa w Rosji. Jej zdaniem, Gazprom może wkrótce wznowić budowę gazociągu.

"Polska znalazła sposób, by zarobić na Nord Stream 2" - głosi podtytuł materiału w dzienniku "Kommiersant". Prawnicy, z którymi rozmawiał dziennik oceniają, że decyzja UOKiK nie będzie mieć natychmiastowych następstw. W trakcie dalszego postępowania sądowego firmy uczestniczące w Nord Stream 2 mogą nie wykonywać postanowienia UOKiK - podkreśla "Kommiersant".

Dziennik ocenia ponadto, że w razie przegranej w sądach w Polsce rosyjski koncern może spróbować zwrócić się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz). Trybunał bowiem uznawał w przeszłości, że do jego kompetencji należą spory z organami antymonopolowymi, jeśli zdaniem ETPCz działanie tych organów ma cechy postępowania karnego ze względu na swą surowość - powiedział dziennikowi prawnik Jarosław Kulik.

"Kommiersant" prognozuje przy tym, że UOKiK będzie próbował zająć aktywa Gazpromu w krajach europejskich. "Aktywizacja zabiegów Polski, by przeciwdziałać budowie gazociągu (Nord Stream 2) może być związana z tym, że Gazprom stopniowo zbliża się do momentu wznowienia jego układania" - ocenia "Kommiersant". Dziennik podaje, że rosyjska jednostka Akademik Czerski, którą wymieniano w kontekście tych prac, znajduje się obecnie na Bałtyku w rejonie Kaliningradu, być może prowadząc tam testy sprzętu.

Dziennik gospodarczy "Wiedomosti" cytuje uspokajające - jak ocenia - opinie ekspertów. "Biorąc pod uwagę pogorszenie w relacjach między Rosją i krajami europejskimi, istnieje ryzyko wstrzymania projektu, ale nie jest ono związane z tym konkretnym pozwem" - powiedział o decyzji UOKiK ekspert z Fitch Ratings Dmitrij Marinczenko.

Analizy banku PSB Jekatierina Kryłowa zauważyła, że Nord Stream 2 "regularnie napotyka rozmaite przeszkody, niemniej prace są kontynuowane". Projekt jest ukończony w 97 procentach - przypomina Kryłowa. Prognozuje ona, że po otrzymaniu zezwoleń od Danii w listopadzie br. można oczekiwać wznowienia budowy.

W komentarzu dla portalu RBK prawnik Dmitrij Gorbunow ocenił, że rozwiązanie kontraktów na finansowanie budowy, czego domaga się UOKiK, "nie może w żaden sposób" wpłynąć na realizację projektu Nord Stream 2. Faktycznie bowiem budowa została już sfinansowana. Analityk Laurent Ruseckas, dyrektor ds. rynków gazu w brytyjskiej firmie konsultingowej IHS Markit, nazwał decyzję UOKiK "pokazowym wystąpieniem". Jedynym czynnikiem, który może wpłynąć na projekt Nord Stream 2 są już wprowadzone sankcje amerykańskie i nowe restrykcje omawiane w Kongresie USA - powiedział RBK ten ekspert.

UOKiK nałożył kary na spółki uczestniczące w budowie Nord Stream 2, w tym 29 mld zł - na Gazprom i ponad 234 mln zł - na pięć pozostałych spółek budujących rurociąg. Na mocy decyzji podmioty mają obowiązek rozwiązać umowy zawarte na finansowanie gazociągu.

Decyzja ta i nałożenie maksymalnej kary związane jest z zakończonym postępowaniem UOKiK w sprawie spółki odpowiedzialnej za budowę i eksploatację gazociągu Nord Stream 2 bez wymaganej zgody prezesa UOKiK.

W ocenie urzędu spółki finansujące gazociąg działały umyślnie, dlatego zostały ukarane maksymalnymi sankcjami finansowymi, wynoszącymi w każdym przypadku 10 proc. rocznego obrotu - Gazprom (29,08 mld zł), Engie Energy (55,5 mln zł), Uniper (29,9 mln zł), OMV (87,7 mln zł), Shell (30,2 mln zł) oraz Wintershall (30,8 mln zł).

Prezes UOKiK nakazał stronom rozwiązanie umów zawartych w celu finansowania Nord Stream 2. W jego ocenie, pozwoli to na przywrócenie stanu konkurencji sprzed dokonania koncentracji. Spółki mają 30 dni od otrzymania decyzji na rozwiązanie kontraktów, zaś w przypadku zaskarżenia decyzji do sądu - od jej uprawomocnienia.